

Gazeta Jubileuszowa

DZIENNIK POLSKI

GAZETA
Krakowska

BEZPŁATNY DODATEK 30 KWIETNIA 2014

„Król Kazimierz Wielki chciał pozostawić
Polskę nie tylko murowaną,
ale przede wszystkim mądrą”

wywiad z prof. dr. hab. med. Wojciechem Nowakiem
Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego

Najstarsza w kraju uczelnia
na przestrzeni dziejów

Studia na Uniwersytecie
kilkaset lat temu

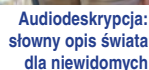
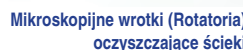
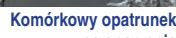
Potencjał naukowy UJ

JUBILEUSZ
650-lecia

Uniwersytetu Jagiellońskiego

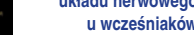
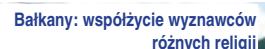
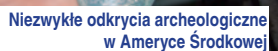
1364 - 2014

PROGRAM OBCHODÓW JUBILEUSZU



POTENCJAŁ NAUKOWY
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Przykładowe badania, odkrycia i technologie



Tradycja i jakość kształcenia

NASZA UCZELNIA, DO KTÓREJ TRAFIA NAJZDOLNIEJSZA MŁODZIEŻ I W KTÓREJ WYKŁADA ZNAKOMITA KADRA, MA AMBICJE WSZECHSTRONNEGO KSZTAŁCENIA W DUCHU „PLUS RATIO QUAM VIS”, MÓWIĄCYM O PRZEWADZE ROZUMU NAD SIŁĄ – WYJAWIA W ROZMOWIE Z OKAZJI JUBILEUSZU 650-LECIA NAJSTARSZEJ W POLSCE UCZELNI, REKTOR UNIwersYTETU Jagiellońskiego **PROF. DR HAB. MED. WOJCIECH NOWAK**

– 650 lat istnienia krakowskiej uczelni to piękny jubileusz. Uniwersytetowi Jagiellońskiemu od lat przyświeca credo „Plus ratio quam vis”, sławiące przewagę rozumu nad siłą. Panie Rektorze, czy w naszych dynamicznych czasach ma ono rację bytu?

– Bronię się samo, choć ciągle nabiera nowych znaczeń. Choćby teraz, na początku XXI wieku, gdy żyjemy w obliczu konfliktu zbrojnego na Ukrainie, ale również w okresie ogromnego postępu cywilizacyjnego, korzystając z nowych technologii, kolejnych pojawiających się owoców myśli, czyli potęgi rozumu. Jednak w tym świecie szybkich zmian pozostaje miejsce dla humanistyki, która kształtuje człowieka i wskazuje drogę do życia w zgodzie z naszym credo. Nasza Uczelnia, do której trafia najzdolniejsza młodzież i w której wykłada znakomita kadra, ma ambicje wszechstronnego kształcenia właśnie w tym duchu.

– **Z poszanowaniem tradycji...**

– Z pełną świadomością, że musi być ona kontynuowana poprzez niezmiennie wysoką jakość kształcenia, ale także traktowana jako zobowiązanie do zachowania w każdej sytuacji niepisanych zasad uczciwości i przyzwoitości przez pracowników, studentów i absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przekazywanie pozytywnych wartości, kult dialogu i poszanowanie człowieka na stałe wpisały się w misję naszej Uczelni.

– **Co każdy Polak o Uniwersytecie Jagiellońskim wiedzieć powinien?**

– Na pewno to, że swą wielkość zawdzięcza kolejnym wybitnym profesorom, rektorom i kreatywnym absolwentom. Jednak gdyby nie wizjonerstwo króla Kazimierza Wielkiego, akademia w ogóle by nie powstała. Chylę czoła przed człowiekiem, który w XIV wieku, gdy Kraków był niewielką osadą wokół której szumiały knieje, skąd wszędzie było daleko, otwiera pierwszą na ziemiach polskich uczelnię, a jedną z nielicznych w tej części Europy, co skłania licznych cudzoziemców



Musimy się na stałe wpisać w europejską przestrzeń badawczą, co zapewni Polsce dostęp do najnowszych technologii i sprawi, że będziemy postrzegani, jako partnerzy w drodze do postępu FOT. FILIP RADWAŃSKI

do kształcenia się w Krakowie. Dziś w szkołach naucza się, że król Kazimierz Wielki zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną. A powinno się dodawać, że chciał zostawić Polskę mądrą. Niestety, wraz z jego śmiercią Akademia Krakowska podupadła. Dobrze, że potem uratowali ją król Władysław Jagiełło i królowa Jadwiga, dostrzegłszy pogłębiającą się w Polsce zapaść intelektualną. Odnowienie Uniwersytetu w 1400 roku to niezwykle ważna dla naszej Uczelni data.

– **Był czas, gdy – w latach zaborów – Uniwersytet był traktowany, jako oaza polskości.**

– Po uzyskaniu przez Galicję w XIX wieku autonomii nauka mogła odbywać się w języku polskim, więc i polska młodzież z innych zaborów pobierała tu nauki, ratując się przed wynarodowieniem. Patriotyzm, duch wolności i niezależności były i są zresztą stale obecne w murach Alma Mater – tak w latach 50., jak choćby podczas protestów studenckich w roku 1968 i prawie całej społeczności akademickiej w roku 1981. Uniwersytet potrafił przetrwać wszelkie zawieruchy dziejowe, nawet tak dramatyczne, jak Sonderaktion Krakau, gdy to w 1939 roku hitlerowcy aresztowali profesorów uniwersytetu. By-

wało, że uniwersytet wychodził z zawirowań z ranami, ale zawsze obronną ręką.

– **I dziś, świętując jubileusz, może szczyścić się czołowymi miejscami w uczelnianych rankingach w Polsce, nagrodami – w tym Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej – dla wybitnych profesorów i wyróżnieniami dla świetnie zapowiadających się studentów.**

– To wszystko prawda. To, co otrzymaliśmy od swoich wielkich nauczycieli staramy się dziś przekazywać nowym pokoleniom. Panuje przekonanie, z którym się zgadzam, że dobry profesor to taki, który wychowa co najmniej trzech następców. Na Uniwersytecie Jagiellońskim nie mamy luki pokoleniowej. A wymagania w stosunku do osób przyjmowanych na studia są duże, więc trafiają do nas wyłącznie najzdolniejsi.

– **Jaka jest recepta na osiągnięcie sukcesów?**

– Za sprawą 25 lat transformacji ustrojowej zmieniliśmy Polskę jakościowo. Dziś wyższe wykształcenie zdobywa blisko 60 procent młodych Polaków w grupie wiekowej 19-24 lata, czyli w zasadzie każdy, kto ma takie aspiracje. Przed środowiskiem akademickim na pewno jest jeszcze potrzebna pozabawiona emocji dyskusja na temat polskiego modelu kształcenia wyższego, metod wprowadzania do polskich uczelni – złożonego z trzech etapów kształcenia – systemu bolońskiego, ale już można powiedzieć, że wiodącą rolę odegrają uczelnie prowadzące znaczące badania naukowe i aspirujące do włączenia się na stałe w europejską przestrzeń badawczą. Uniwersytet Jagielloński jest i chce pozostać taką uczelnią. Nasi naukowcy osiągają sukcesy w różnych dyscyplinach, pracują w najlepszych zespołach badawczych. Na uczelni wykłada ponad 700 profesorów, około 600 doktorów habilitowanych, a społeczność studentka liczy ponad 40 tysięcy. Uniwersytet, w wyniku powrotu Wydziałów Medycznych w 1993 roku, kształci w Collegium Medicum również lekarzy, farmaceutów, specjalistów od ochrony zdrowia. Jest więc to „universitas” w pełnym tego słowa znaczeniu. Pełni też rolę kulturotwórczą w mieście, regionie, kraju. Jako klasyczny Uniwersytet rozważamy skorzystanie z doświadczeń niektórych amerykańskich uczelni, które przez trzy lata studiów prowadzą dla wszystkich jednokowy program nauczania, a dopiero potem student wybiera interesującą go dyscyplinę.

– **Panie Rektorze, jakie wyzwania stoją w 2014 roku przed Uniwersytetem?**

– Pragniemy ukończyć inwestycje w Kampusie Uniwersyteckim, co nastąpi za 2-3 lata. Wtedy wszyscy studenci i wykładowcy będą mieli świetne warunki do pracy. Na pewno też nie można dopuścić do obniżenia poziomu nauczania – marka UJ zawsze kojarzyła się z dydaktyką najwyższej próby i tak powinno zostać. Musimy się także na stałe wpisać w europejską przestrzeń badawczą, co zapewni Polsce dostęp do najnowszych technologii i sprawi, że będziemy postrzegani, jako partnerzy w drodze do postępu.

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA ISKRA

Najstarsza w kraju uczelnia –

W akcie z 12 maja 1364 roku, wieńczącym kilkuletnie starania Kazimierza Wielkiego o utworzenie w Krakowie uniwersytetu, znalazły się słowa: „niechże więc tam będzie nauk przemożnych perła...” Tego samego dnia miasto, jako dodatek do królewskiego przywileju fundacyjnego, wydało dokument zawierający liczne prawa i przywileje scholarów. I tak powstała druga w Europie Środkowej wyższa uczelnia.

Początkowo król Kazimierz Wielki stworzył złożone z trzech wydziałów – bez teologicznego – Studium Generale. O tych pierwszych latach wiadomości są skąpe: prawdopodobnie studenci wydziału sztuk wyzwolonych uczyli się w szkole mariackiej, a pozostali na Wawelu. Nie znamy nazwisk rektorów i profesorów, ale uczelnia dzięki hojności i wizji króla trwała i rozkwitała.

„Król (...) zaaplikował Krakowowi model włoski, według którego studium generale miało być korporacją scholarów, mieszkających w prywatnych kwaterach najmowanych u mieszczan, z wybieranym spośród nich rektorem, a nie kolejalny model paryski (...) z rektorem kreowanym spośród mistrzów uniwersyteckich, taki, jaki wprowadzono w Pradze i jaki warunkowałby nauczanie teologii” – pisze wybitny mediewista z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Jerzy Wyrozumski.

Po śmierci fundatora akademia jednak podupadła, by odrodzić się dopiero za sprawą króla Władysława Jagiełły i testamentu jego żony św. Jadwigi, która swoje klejnoty przeznaczyła na odnowienie uczelni. Na reaktywowanym w 1400 roku uniwersytecie



W Auli Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego zgromadzono portrety rektorów i profesorów najstarszej polskiej Uczelni. W zabytkowej Auli odbywają się również uroczystości

utworzono wydział teologiczny. W lipcu pierwszy wykład z prawa kanonicznego wygłosił biskup krakowski.

Złoty okres Alma Mater

– Najlepszym dla Uniwersytetu okresem był koniec XV i początek XVI wieku – mówi prof. Andrzej Chwalba, historyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego. – Kwalifikacje i potencjał intelektualny kadry profesorskiej były wówczas najwyższej próby. A poziom nauczania na przykład astronomii – niezwykle wysoki. Dlatego do Krakowa docierali liczni studenci z zagranicy, łatwo też było pozyskiwać, jako wykładowców, wybitnych uczonych. Z drugiej strony był to też czas, gdy krakowski uniwersytet, jako monopolista

kształcenia w tej części Europy, nie miał konkurencji. Gdy później powstały uczelnie w Wilnie, Lwowie i Kolegia Jezuickie, pozycja Alma Mater Jagellonica nieco osłabła – dodaje profesor.

Kazimierzowi Wielkiemu, a potem odnowicielom akademii, przyświecała idea kształcenia kadr dla dworu królewskiego, miast, a także dworów magnackich. A edukacja ta odbywała się w aurze dobrych relacji między władzą świecką, a duchowną. Próżno w tych najświetniejszych latach Uniwersytetu szukać poważnych konfliktów między królem, biskupem, miastem i szkołą. Tak jest aż do II połowy XVII wieku, gdy to Uniwersytet zaczyna podupadać. Ostatnią wybitną postacią tamtych

czasów był wszechstronnie wykształcony uczonec, Jan Brożek.

– Nie bez powodu. W słabym państwie słaby uniwersytet. W dobrym – dobry – konkluduje prof. Andrzej Chwalba. – Reformy Kołłątaja podniosły rangę nauki w Krakowie, gdzie można było bez wstydu kształcić kadry dla odradzającej się Polski. Niestety, wiek XIX, aż do lat siedemdziesiątych, to ponowny upadek poziomu. Odrodzenie nastąpiło wraz z powstaniem Collegium Novum.

Kraj wiele zawdzięcza rodzącej się na Uniwersytecie wolnej myśli, na przykład działającemu w XV wieku Pawłowi Włodkowicowi, którego teorie pokoju i wojny okazały się prekursorskie. W murach krakowskiej uczel-

UNIwersytet Jagielloński w latach 1364-2014

12 V 1364

1400

„Złoty wiek XV”

1491/1492

1643 - 1646

1777 - 1780

1817

dru



założenie uniwersytetu w Krakowie przez króla Kazimierza Wielkiego



odnowienie uczelni dzięki donacji królowej Jadwigi i hojności króla Władysława Jagiełły

działalność naukowa Stanisława ze Skalmierza, Pawła Włodkowica, Marcina Bylicy z Olkusza, Jana z Głogowa, Macieja Miechowity



naukę podejmuje Mikołaj Kopernik



okres studiów Jana Sobieskiego, przyszłego króla Polski



Hugo Kołłątaj przeprowadza reformę uniwersytetu w duchu Oświecenia

uczelnia otrzymuje oficjalną nazwę Uniwersytet Jagielloński

dla poszukujących prawdy



...nadawania doktoratów honoris causa wybitnym naukowcom, artystom oraz postaciom życia publicznego. FOT. ARCHIWUM DPI UJ

ni narodził się też w XV wieku pomysł stworzenia unii polsko-litewskiej, również Unii Lubelskiej, a w rezultacie Unii Europejskiej, czyli idea, że suwerenne państwa oddają część swej suwerenności dla wspólnego dobra. To w Alma Mater powstała koncepcja wolności obywatelskiej i politycznej, której patronował Kołłątaj. Uniwersytet był też w XVI wieku kuźnią tolerancji religijnej.

Sukcesy inspirują do nowych działań

– Przez sześć stuleci miała Uczelnia szeroko otwarte bramy dla wszystkich, którzy pragnęli się kształcić. Nigdy nie brakowało w jej murach uczonych poszukujących prawdy. Nigdy nie brakowało także chętnych poznania owej prawdy uczniów – mówił przy okazji

jubileuszu odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego jego ówczesny rektor prof. Franciszek Ziejka.

Na potwierdzenie tych słów wystarczy wymienić, że w Krakowie studio- wali: Mikołaj Kopernik, Jan Kochanowski, Mikołaj Rej, Andrzej Frycz Modrzewski, Jan Sobieski, a w XX wieku Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II. Wśród najwybitniejszych, na przestrzeni dziejów, wykładowców byli: Paweł Włodkowic, Jan Brożek, Jan Śniadecki, Hugo Kołłątaj, Józef Szulski, czy filozof Roman Ingarden. To w uniwersyteckich laboratoriach dokonywano epokowych odkryć, choćby skroplenia tlenu i azotu przez Zygmunta Wróblewskiego i Karola Olszewskiego, ujawnienia funkcji adrenaliny przez

Napoleona Cybulskiego, odkrycia zarazka duru brzuszego przez Tadeusza Browicza, a współcześnie wprowadzenia analogów prostacykliny do farmakoterapii przez lekarza prof. Andrzeja Szczeklika.

Uczelnia dla Krakowa, Polaków i Europy

Dzieje krakowskiej Uczelni zrosły się z losami narodu polskiego. W epoc wojen, jakie w XVII wieku przeto- czyły się przez Polskę, władze i studen- ci niejednokrotnie okazywali się patriotami: choćby w 1655 roku, gdy postanowiono raczej rozwiązać uczelnię niż podporządkować ją królowi szwedzkiemu. Również w czasie zaborów liczni profesorowie i studenci, biorąc udział w kolejnych powstaniach narodowo-

wyzwoleńczych, nie wahali się oddać życie dla ojczyzny. A na potrzeby powstania kościuszkowskiego Alma Mater przekazała cały swój skarbiec.

W latach autonomii Galicji, gdy kształcenie w języku polskim było możliwe tylko w Krakowie, przyjeżdżała tu na naukę młodzież z zaboru rosyjskiego i pruskiego. Później, w okresie międzywojennym, był Kraków centrum kultury i sztuki. Żaden wybitny pisarz, czy twórca nie opuścił okazji do spotkania, a nawet poprowadzenia warsztatów ze studentami.

Dziś bogaty w wielowiekowe tradycje Uniwersytet jest równocześnie młodą, nowatorską uczelnią. Studenci kształcą się tu nie tylko w zabytkowych gmachach, ale także w nowoczesnych salach i pracowniach Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie powstaje także gmach Krajowego Centrum Promieniowania Synchronotronowego.

W XXI wieku na UJ powstało między innymi Centrum Dydaktyczno-Kongresowe Wydziału Lekarskiego i została uruchomiona w Bibliotece Jagiellońskiej „Klinika Papieru”, czyli insalatacja do odkwaszania papieru, co pozwoli ocalić wiele bezcennych ksiąg. Na stu kilkudziesięciu kierunkach i specjalnościach kształcą się w języku polskim i angielskim prawie 50 tysięcy studentów.

Historię Uniwersytetu Jagiellońskiego od 650 lat piszą kolejne pokolenia studentów i wykładowców, z nieustającym zaangażowaniem i z niezmiennie imponującymi wynikami. I tak pewnie będzie zawsze.

MAŁGORZATA ISKRA



650-LECIE ALMA MATER

Student żebrak, ale pan

ŚREDNIOWIECZNI KRAKOWSCY ŻACY CENILI SOBIE STUDENCKIE WOLNOŚCI I NAUKĘ W MIĘDZYNARODOWYM TOWARZYSTWIE

MAŁGORZATA ISKRA



pierwszych latach istnienia Akademii Krakowskiej oraz przez cały wiek XV studentowi za odzienie służyła suknia z kapucą i czapka zwana mycką. Żak na co dzień ubierał pod nią koszulę, obcisłe spodnie i serdak, a na to zakładał przewiązywaną w pasie tunikę.

WALKA O WIĘKSZĄ SWOBODĘ

Taki sam strój obowiązywał bakałarzy i magistrów sztuk wyzwolonych. Zwykła, najtańsza tunika z czeskiego sukna kosztowała florena, ale ten, kto chciał posiadać podbitą wilczym futrem, musiał zapłacić 9 florenów. Dla uboższego studenta nawet zakup tej najtańszej był nie lada problemem. Mimo to nie było zmiłuj: żak przyłapany na chodzeniu w cywilnym ubraniu był skazywany na zapłacenie kopy groszy – sumy wielkiej, za którą można było kupić płaszcz. Oprócz nożyka do temperowania nie wolno też było studentom nosić przy sobie żadnej broni, czego jednak nie przestrzegali, często raniąc się i wszczynając burdy.

Ścisłej kontroli mogli się spodziewać studenci mieszkający w bursach, szkołach i kolegiach, mniejszej ci zamieszkaliby na stancjach, znajdując się – jak pisze Jan Ptaśnik w „Obrazkach z życia żaków krakowskich w XV i XVI wieku” – pod czujną opieką profesorów. Tylko studenci krakowscy i synowie szlacheccy mogli mieszkać poza bursami, których było siedem, i gdzie – poza wpisowym w wysokości 60 groszy – tygodniowe utrzymanie kosztowało w granicach 2 groszy. Na czele bursy stał wybierany spośród magistrów senior, wspierany przez dwóch konsyliarzy – starszych studentów. Każda z burs miała izbę dla studentów, seniora, izbę wspólną oraz bibliotekę i kaplicę, bo trzeba pamiętać, że wielu studentów było stanu duchownego.

Studenci potrafili walczyć o swoje prawa. Gdy w 1563 roku rektor zniósł zwyczaj utrzymywania w bursie krawca, domagali się cofnięcia tej decyzji, także prawa do noszenia i używania broni do szermierki. Udali się więc z petycją do biskupa krakowskiego, którego władza sięgała najwyżej. Poza tym ówczesny biskup Filip Padniewski odznaczał się wielką dobrocią i przychylnością wobec młodzieży. Biskup wezwał prowizora bur-



sy, przedstawiciela akademii oraz duchownych i po wysłuchaniu stron powiedział: „Nie chcę ja krępować młodzieży tak surowymi prawami, popuścić coś trzeba z surowości. Nie chcę ja mieć ze studentów ciemiegów...” O swojej pozytywnej dla studentów decyzji nawet nie powiadomił władz uczelni, co jeszcze pogłębiło zniechęcenie. Siedem dni później rektor Jan Dobrosielski zwołał – pod hasłem „Komu być posłusznym ustawom, czy biskupowi” – zgromadzenie całego uniwersytetu. Uczelnia sprzeciwiła się decyzjom biskupa, ale poszła wobec studentów na pewne ustępstwa: krawiec w razie uzasadnionej potrzeby, a szermierka... na drewniane miecze. Co na to biskup, nie wiadomo.

OTRZĘSINY CZYNIA ŻAKA

Podobnie, jak do cechu, przyjęcie na uczelnię połączone było z obrzędami, bywało też przykrymi. Aby zostać studentem należało przejść otrzęsiny. Tych, którzy się im poddawali nazywano beanami – najpewniej od fran-

cuskiego „bec jaune”, co znaczyło żółtodziób, albo od dźwięku „be”, jaki wydają owce lub cielęta. Starsi studenci, którzy otrzęsiny mieli już za sobą, okrutnie drwili z beanów. Otrzęsiny były więc egzaminem z cierpliwości i wytrzymałości.

W Krakowie zapewne wyglądały podobnie, jak w Czechach i Niemczech. Krakowskie przekazy na ich temat są ubogie. Prawdopodobnie przeprowadzano je grupowo, dla kilkuset żaków. Czasem spośród nich wybierano arcybeana i na nim głównie obrządek był dokonywany. Taki delikwent musiał się nieruchomo położyć na ziemi, a depozytorowie obmierzali go sznurem, „obrzynali” piłą, „ciosali” toporem. Golono mu też brodę, a gdy niósł wodę w brudnym naczyniu chlapano wodą w twarz i popychano, by upadł. Następnie twarz obcierano mu ścięgą, a włosy czesano grzebieniem z zębami „jako grabie”. Przyznoszono mu kałamarz, pióro i papier, ale korek okazywał się trudny do otwarcia, więc drwiono, że nawet

otwierać kałamarza nie potrafi. Podrzucano mu jeszcze „list od matki”, w którym nazywała go pieścioszkiem, gołąbkim, cukierkiem. Jeśli bean prosił o zlitowanie, podobne żarty były przedłużane.

Obowiązkowo zaś należało wsadzić przyszłego studenta na drewnianego kozła i obciąć przypięte mu rogi. A na samym końcu musiał jeszcze podziękować za obmycie z brudów i przysiąc, że za to, co go spotkało, nigdy mścić się nie będzie. Obrzęd kończyła uczta wyprawiana profesorom i depozytorom na koszt beanów, na którą nie można było od nich żądać więcej niż pół florena, chyba że z własnej woli skłonni byli wyłożyć więcej. I teraz już młodzieniec mógł zostać uznany za pełnoprawnego studenta.

W Krakowie władze uniwersyteckie patrzyły na otrzęsiny mniej przychylnie niż te w Pradze, czy w Niemczech, więc zwyczaj otrzęsin zaginął w XVI wieku. Wobec licznych nadużyć został on zniesiony przez rektora Adama z Bochni.

STUDENCI WIELU NACJI

Uniwersytet krakowski był od początku swego istnienia naukowym centrum dla całej wschodniej Europy. Na krakowski uniwersytet w XV i XVI wieku ściągali żądni wiedzy młodzieńcy najchętniej z Węgier, Śląska, Saksonii, Prus, czy Litwy, ale również z Pomorza, Miśni, Brandenburgii, a nawet Szwajcarii. Mniej było studentów z Czech, gdzie w Pradze był już uniwersytet.

Wszyscy krakowscy studenci porozumiewali się w języku łacińskim i w nim też prowadzone były wykłady. Bogatsi żacy danej narodowości chętnie zamieszkiwali w tej samej bursie, ale ci ubodzy mieszkali w bursach wspólnych. W bursach i na ulicy należało mówić po łacinie. Jeśli ktoś tych zaleceń nie przestrzegał, a został trzy razy przyłapany i zapisany, płacił za karę denara, którą senior bursy przeznaczał na wspólne potrzeby. Najmłodsi uczniowie zamiast kary pieniężnej dostawali różgą.

Dzięki wspólnemu językowi zacierane były różnice narodowościowe, ale studenci niektórych nacji odczuwali do siebie awersję, czemu niejednokrotnie dawali wyraz uczestnicząc w bójkach i utarczkach. Były to jednak zdarzenia incydentalne. Pomimo różnorodności narodowej na uniwersytecie – jak pisze Ptaśnik – „panowała zupełna zgoda i harmonia”.

Małopolska stawia na nowoczesną edukację

O najważniejszych projektach województwa w dziedzinie szkolnictwa wyższego, a także o nadziejach związanych z nową perspektywą programową mówi Marszałek Małopolski, Marek Sowa.



Uczenie się definicji na pamięć, utrudniony dostęp do ciekawych pomocy naukowych – tak według krytyków wygląda polska edukacja. Mają rację?

W Małopolsce stawiamy na nowoczesne metody nauczania. Świadczy o tym przede wszystkim nasz projekt „Małopolska Chmura Edukacyjna”, którego pilotaż realizujemy przy współpracy sześciu najważniejszych uczelni w województwie – m.in. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dzięki uruchomieniu specjalnej platformy edukacyjnej uczniowie zyskują dostęp do wielu ciekawych materiałów. Będą mogli m.in. zdalnie wysłuchać wykładów profesorów tej najstarszej uczelni w Polsce lub obejrzeć przygotowane

z myślą o nich doświadczenia laboratoryjne. „Małopolska Chmura” rozwiąże więc odwieczny problem małych szkół, w których ciągle brakuje pieniędzy na odczynniki czy sprzęt dydaktyczny. Projekt jest w fazie pilotażu, ale już planujemy, by do końca 2020 roku z naszej platformy mogły korzystać wszystkie szkoły gimnazjalne w Małopolsce.

Ta wiadomość z pewnością ucieszy uczniów. A co z uczelniami wyższymi w województwie?

Z myślą o nich powstał z kolei SPIN, czyli model transferu innowacji w Małopolsce. Projekt ten to nowatorski pomysł na ożywienie współpracy między uczelniami i biznesem, która w naszym kraju ciągle pozostawia jeszcze sporo do życzenia. Jestem przekonany, że SPIN w znaczny sposób ułatwi m.in. komercjalizację badań, dzięki czemu ciężka praca naukowców szybko znajdzie praktyczne zastosowanie w przemyśle czy medycynie. Co ważne, za budowanie mostów między światem akademickim i biznesem są



odpowiedzialne specjalnie powołane do tego centra. To m.in. Małopolskie Centrum Biotechnologii przy Uniwersytecie Jagiellońskim czy Małopolski Ośrodek Medycyny Translacyjnej przy Collegium Medicum UJ.

Jakie szanse i wyzwania stoją przed Małopolską nauką?

Nowa perspektywa programowania z pewnością zmieni wektory rozwoju polskiej nauki. Priorytetem stanie się niewątpliwie wzmocnienie pozycji naszych zespołów badawczych na forum europejskim i skuteczny transfer wiedzy do gospodarki. Musimy sobie uświadomić, że w warunkach globalnej konkurencji wiedza staje się towarem. Tylko dzięki odpowiednim działaniom będzie można przekuć ją na sukces gospodarczy. Jak tego dokonać? Właściwy kierunek wydaje się być oczywisty: współpraca biznesu, uczelni i administracji. Tą drogą podążamy w Małopolsce, kładąc największy nacisk na innowacyjne modele współpracy.



Jubileusz 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego wspierają

patronat honorowy

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego



współorganizatorzy

Wojewoda Małopolski



WOJEWODA
MAŁOPOLSKI

Marszałek Województwa Małopolskiego



Prezydent Miasta Krakowa



sponsor strategiczny



srebrny sponsor

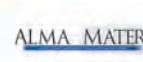


brązowy sponsor

O bezpieczeństwo
obchodów
650-lecia zadba:



partnerzy



patroni medialni



Redaguje: Teresa Brandys, kierownik Działu dodatków i poradników – „Dziennik Polski”, „Gazeta Krakowska”, e-mail: t.brandys@gk.pl, tel. 12/6 888 300.

Redaktor odpowiedzialny: Małgorzata Iskra, e-mail: m.iskra@gk.pl. **Teksty, opracowanie, grafika:** Małgorzata Iskra, Magda Domańska-Smołki, Dział Promocji i Informacji UJ.

Projekt graficzny: Tomasz Bocheński. **Zdjęcia:** materiały prasowe, archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Reklama: al. Pokoju 3, 31-548 Kraków, tel. 12/61 99 147, fax 12/61 99 140, ul. Starowińska 2, tel. 12/421 94 10, Nowy Sącz, tel. 18/449 66 44, Oświęcim, tel. 33/844 73 77, Tarnów, tel. 14/631 94 50, e-mail: biuro.reklamy@dziennik.krakow.pl. **Druk:** Polskapresse sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25 a

Program obchodów Jubileuszu



Wystawa fotografii „Studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego na przestrzeni wieków”

6 maja – 31 maja

Planty krakowskie (odcinek pomiędzy ul. św. Anny a Collegium Novum)

Szczegóły

na stronie:

www.650.uj.edu.pl

Wystawa „Piękno darowane. Dzieła ofiarowane Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w zbiorach Collegium Maius”

7 maja – 6 sierpnia

Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius, ul. Jagiellońska 15

Koncert Jubileuszowy z okazji 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego

9 maja, godz. 19.30

Filharmonia im. Karola Szymanowskiego w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 1

Orszak Akademicki z Katedry na Wawelu ulicami Krakowa do Auditorium Maximum UJ

10 maja, godz. 10.15 – 11.30

“UNIVERSA – Opera Otwarta” – prapremiera

10 maja, godz. 20.30

Rynek Główny w Krakowie

Międzynarodowe Regaty Ósemek Wioślarskich o Puchar Rektora UJ

11 maja, godz. 9.00 - 13.00

Bulwar Wołyński, zakole Wisły

Spacer po Uniwersytecie Jagiellońskim

11 maja, godz. 11.00 – 18.00

Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius, ul. Jagiellońska 15/ul. św. Anny 10

Odsłonięcie tablicy Króla Kazimierza Wielkiego

12 maja, godz. 12.00

Collegium Novum, ul. Gołębia 24

Widowisko muzyczno-historyczne na orkiestrę symfoniczną, chór mieszany i solistów. Muzyka i libretto: **Jan A.P. Kaczmarek**, Wykorzystano teksty: Marcjanusa Kapelli i Michała Rusinka.

Jan A.P. Kaczmarek jest aktualnie jednym z najbardziej cenionych kompozytorów muzyki filmowej. Mieszka i pracuje w Los Angeles. Wśród wielu dzieł wyróżnić trzeba ścieżki do „Całkowitego Zaćmienia”, „Placu Waszyngtona”, „Trzeciego cudu” Agnieszki Holland, „Aimee i Jaguar” Maxa Farberbocka i ostatnio „Finding Neverland” Marca Forstera, z udziałem m.in. Johnny Depa i Dustina Hoffmana.

Najnowszym projektem artysty jest powołanie fundacji Instytut Rozbitek, która prowadzić będzie projekty edukacyjne dla utalentowanych scenarzystów, reżyserów, kompozytorów, a także stworzy przestrzeń do produkcji filmowych, teatralnych i muzycznych.

Rywalizacja dziewięciu osad wioślarskich z Polski i Europy, w tym z Cambridge i Oxfordu, na dystansie 1000 metrów. Zapraszamy do kibicowania i wspierania osady wioślarskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Oprócz rywalizacji i gwarantowanych emocji na wodzie wszyscy, którzy niedzielnym przedpołudniem wybiorą się nad Wisłę, zobaczą pokazy sportowe oraz będą mieli możliwość spróbować swych sił w „wiosłach na sucho”, czyli przeplnąć dystans 650 metrów na ergometrach stacjonarnych.

Więcej: regaty650leciauj.pl

Na wędrowkę śladem historii i nauki zabiorą Państwa przewodnicy i kustosze Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wstęp wolny, bez rezerwacji.

Do wyboru dwa programy zwiedzania:

- Spacer przez dziedzińce Uniwersytetu Jagiellońskiego do Collegium Novum

Spotkanie na Dziedzińcu Huta (ul. Św. Anny 10). Co godzinę od 11.00 do 18.00. O 13.00 i 16.00 spacer tylko w jęz. angielskim. Czas przejścia: ok. 45 min.

- Zwiedzanie Muzeum Collegium Maius – ekspozycja „od Librarii do Auli” Miejsce: Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius (ul. Jagiellońska 15). Początek co pół godziny od 11.00 do 15.00. O 12.00 i 15.00 zwiedzanie tylko w jęz. angielskim. Wielkość grupy: maksymalnie 20 osób. Czas przejścia ok. 35 min.